Dziennik nasz zamawiać można w każdym urzędzie pocztowym.

Przedpłata „Nowa Polska“ jest najtańszym dziennikiem w Polsce: kosztuje miesięcznie tylko 1 (jeden) złoty, z odnosz. do domu 1,20, przez pocztę 1.36 zł.

NOWA POLSKA

Pismo niezależne poświęcone obronie interesów ludności ziem zachodnich

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, ul. Plac św. Jana nr. 8.
Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Walenty Osiński, Toruń, św. Ducha 14.

Wydawca i red. odpowiedz.: Fr. Czechowski, Toruń, Sz. Chełmińska 186.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 5 — 6.

Rok II Nr. 43 **Toruń, czwartek, dnia 1-go marca 1934 r.** **Cena 7 gr.**

Żydzi na stanowiskach.

By wykazać wpływ, jaki żydzi zdobyli w organizacjach światowych, by wykazać jak silnie znajdujemy się pod kierownictwem międzynarodowego rządu żydowskiego, pozwolimy sobie na ułożenie spisu żydów, zajmujących wpływowe stanowiska.

Na czele ruchu paneuropejskiego stoi hr. Richard Coudenhoven -Kalergi, właściwą kierowniczką tego ruchu jest żona jego Ida Klausner, żydówka. Pierwszy kongres paneuropejski składał się z 4/5 żydów.

Na czele Komitetu Współpracy Europejskiej stał żyd Moritz von Auffenberg z Wiednia. Do najwybitniejszych członków t. zw. Kulturbundu zaliczają się żydzi Hertz, Korngold i rabin Baecker. Na czele Pen-Clubu we Wiedniu stoją żydzi Feliks Salter, Ravul Auernheimer.

Badaczy Pisma, Armję Zbawienia oraz Y.M.C.A. finansują żydzi.

Oficjalnie uchodzą za twórców Ligi Narodów: Wilson, Clemenceau i Lloyd George. W rzeczywistości na wniosek masonerji stworzyli Ligę Narodów żydzi: Baruch-dyktator gospodarczy i organizator kolei w Ameryce, Georges Mandel-sekretarz Clemenceau'a, i Sasson-angielski bankier i handlarz opjum. Na 130 stenotypistek w L. N. znajduje się 3/4 żydówek.

W Rosji sowieckiej w roku 1920 na 545 komisarzy było 447 żydów, a więc 83 procent. Rzekomy rząd robotniczo-włościański nie liczył żadnego robotnika. Nazwiska komisarzy są sfałszowane. Oto kilka z nich: Trocki-Bronstein, Radek-Sobelson, Zinowiew-Apfelbaum, Kamienew-Rosenfels, Litwinow-Finkelstein, Wołodarski-Cohen, Sztekloff-Nachamkes, Grzewiński-Grünbaum, Rossin-Grossmann, Władimirski-Hirchfels itd. itd.

W Ameryce: wyżej wymieniony Baruch, najwyższy sędzia żyd Brandeis, przywódca związków zawodowych żyd Gompers, dalej bankierzy Schiff i Warburg, którzy finansowali ruch bolszewicki.

W Niemczech były znane nazwiska: Simons, Ballin, Bleichroder, Dernburg, Katzenstein (przez Wilusia zwany „Katzi") i Rathenau. To byli żydzi za czasów Wilusia II-go. Podczas rewolucji niemieckiej cała chmara żydostwa zalała urzędy, np. taki Grzesiński — prezes policji. W Banku-Dawesa zasiadało 7 dyrektorów żydów.

We Francji: Fould, Cremieux, Gambeta, Leon Blum, Klotz, Schrameck, Bokanowski, Izrael, Steeg-wszyscy niemal piastowali urzędy ministerjalne. Były prezydent republiki Millerand miał za żonę niejaką Cahn, a matkę niejaką Cahen, żydówki. Arystokracja francuska jest bezprzykładnie zażydzona.

Na Węgrzech roi się od żydów na stanowiskach dyplomatycznych. Oto: hr. Nemes, baron Wodianer, hr. Forgach, baron Koranyi-Korn, baron Szterenyi-Stern, Vazsonyi-Weiss, Teleszky-Jeiteles.

W Austrji kierowali partją socjaldemokratyczną wyłącznie niemal żydzi. Cesarz Franciszek Józef w ostatnich czasach swego panowania nadał dziedziczne szlachectwo 721 rodzinom, między niemi 274 żydowskim. Każda niemal rodzina szlachecka posiada w swych żyłach krew żydowską. Przedwojenny sztab generalny był zażydzony w podobny sposób. Na 536 profesorów w uniwersytecie wiedeńskim było 248 żydów.

Dziś co trzeci minister spraw zagranicznych to żyd. Jugosłowiański Nincic, austrjacki Grunberger, włoski Sonnino i Schancer, łotewski Meyrowitch, niemiecki Rathenau i Stresemann (miał za żonę żydówkę Kleefels) dalej Kemal Pasza, żyd salonicki z Hiszpanji, francuski Paleologue, były prezydent Meksyku Calles, poprzednik jego Francisco Madero, prezydent Czechosłowacji Masaryk został wychowanyw żydowskiej rodzinie Gomperz pierwszy prezydent austrjackiej republiki Heinich miał za żonę żydówkę Figdor, lord Curzon i lord Reading mają krew żydowską, Lloyd George miał kochankę żydówkę „Lady“ Mond, żonę Sir Alfreda Monda, dziś lord Melchett, prawą ręką osławionego Rasputyna był jego sekretarz żyd Simonowicz.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że wszystkie światowe agencje telegraficzne, jak: Reuter, Havas, Wolff, Assocladet Press i Stefani, znajdują się w rękach żydowskich. Wszystkie wiadomości muszą przechodzić przez kontrolę żydowską. Dowiadujemy się tylko to, co uzna za stosowne międzynarodowy rząd żydowski. Quell.

Wyrok w procesie grudziądzkim

GRUDZIĄDZ. 2. 7. 2. Dziś w drugim dniu rozprawy przed Sądem Okręgowym przeciwko 13 oskarżonym o pobicie dwóch obywateli narodowości niemieckiej Krumma i Riebolta sąd przed południem przesłuchał około 20 świadków oraz biegłego. Na popołudniowej rozprawie po zamknięciu postępowania dowodowego wygłosili przemówienia prokurator oraz obrońcy. Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący Stanisława Kosmowskiego na 3 lata więzienia, Tadeusza Tadrzaka, Romana Kowalskiego, Bronisława Pokorskiego, Eugenjusza Kosmowskiego każdego po 2 lata więzienia, Jana Sosiaka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Słupskiego na 18 miesięcy więzienia, Juljana Plutowskiego na 1 rok oraz Kucznika i Poćwiardowskiego na 6 miesięcy więzienia. Pozostałych 3 oskarżonych t.j. Sińskiego, Purzina i Kossaka uwolniono z braku dowodów winy. Czterem oskarżonym Kucznikowi, Słupskiemu, Kosmowskiemu Eugenjuszowi i Poćwiardowskiemu sąd zawiesił karę na przeciąg pięciu lat. Oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Od wszystkich oskarżonych zasądzono powództwo cywilne po 100 zł. oraz poniesienie kosztów sądowych.

Pressard złożony z urzędu.

PARYŻ, 28. 2. PAT. Minister sprawiedliwości Cheron na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów złożył sprawozdanie z dochodzenia komisji administracyjnej w sprawie Stawiskiego. Rada ministrów postanowiła przekazać trybunałowi kasacyjnemu sprawę decyzji, który z sądów będzie kontynuował dochodzenia w sprawie Stawiskiego. Jak wiadomo, dotychczas sprawa jest prowadzona przez władze sądowe w Bayonne. Istnieje jednak projekt przekazania jej sądom paryskim. Komisja administracyjna stwierdziła ponad wszelką wątpliwość winę naczelnego prokuratora republiki Pressarda w opóźnieniu śledztwa w aferze Stawiskiego. Od jutra Pressard, który jak wiadomo jest szwagrem byłego ministra Chautempsa opuścił zajmowany urząd z poleceniem udzielenia wyjaśnień przed komisją parlamentarną. Pressard nie obejmie narazie żadnego stanowiska.

Dymitrow, Popow i Tanew w Moskwie.

MOSKWA, 2. 7. 2. PAT. Wydaleni dziś z granic Rzeszy Dymitrow, Popow i Tanew udali się do ZSRR drogą powietrzną. Samolot z Dymitrowem, Popowem i Tanewem wystartował dziś o godz. 7 rano do Królewca, skąd zwolnieni Bułgarzy udali się również samolotem do Moskwy, dokąd przybyli o godz. 19. Na lotnisku witały przybyłych tłumy ludności oraz orkiestra. Powitanie miało charakter wyjątkowo uroczysty. W imieniu Kominternu witał przybyłych Manuilskij, w imieniu władz kierownik awjacji cywilnej Unszlicht.

Związek Polaków w Gdańsku.

GDAŃSK. (hap) Związek Polaków w W. M, Gdańsku, ktorego okręg pierwszy obejmujący tylko Gdańsk bez przedmieść z inż. Roupertem na czele, liczy obecnie już ponad 2000 członków a ogółem ponad 5400, ulokował do tej chwili t. j. w 10 zaledwie miesiącach 500 bezrobotnych i wypłacił przez swój wydział opieki społecznej, na którego czele stoi dr. Schilier kierownik Biura Gdańskiego Kolei Państwowych, dziesiątki tysięcy guldenów różnych zapomóg.

Zjazd wojaków w Gdańsku.

GDAŃSK (hap) W sali recepcyjnej dworca głównego w Gdańsku odbył się w czwartek wieczorem walny zjazd delegatów placówek Polskiego Towarzystwa b. wojaków w Gdańsku, na którym po wysłuchaniu sprawozdania rocznego udzielono zarządowi ustępującemu absolutorjum i wybrano zarząd nowy. W obradach brali udział przedstawiciele Rządu polskiego, władz i urzędów pokrewnych organizacyj oraz prasy.

Wystawa rzemieślnicza

GRUDZIĄDZ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Mollina posiedzenie starszych cechów i prezesów Związków Cechowych oraz prezesa Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w Grudziądzu. Zebranie odbyło się w sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej. Na wstępie omówiono sprawy ubezpieczeń od wypadków oraz działalność Ubezpieczalni Społecznej, poczem dyrektor Izby p. Bischof przedstawił zgromadzonym plan udziału rzemiosła w zjeździe gospodarczym, jaki odbędzie się w dniu 11 marca w Grudziądzu. W związku ze zjazdem postanowiono urządzić w gmachu Izby wystawę modeli i wzorów wyrobów rzemiosła pomorskiego, przeznaczonych na eksport. Wystawa połączona będzie z konkursem o nagrody pieniężne. Z ramienia Instytutu Rzemieślniczego p. inż. Borucki zreferował sprawę eksportu wyrobów stolarskich zagranicę i kroki, jakie poczyniono, aby nawiązać bezpośredni kontakt z odbiorcami.

Tragiczny wypadek polskich górników.

PARYŻ. PAT. Z Milhuzy donosza, że w kopalni św. Teresa nr. 2 w miejscowości Enzishein trzech górników, pracujących w podziemiach kopalni zostało przygnieciony ogromnym blokiem, który oderwał się od skały. Dwóch z nich zmarło. Są to Polacy 37-letni Władysław Szymański i 40-letni Franciszek Szczepaniak.

„Badacze Pisma Świętego“ w Toruniu

czyli głupich nie sieją!

TORUŃ. Piszą nam: Grasuje u nas od kilku tygodni sekta „Badaczy Pisma Świętego“. Jest to bardzo zręcznie zakonspirowana organizacja żydowsko-masońska. Przed kilku dniami doniosły gazety, że w Prusach, na sekcie tej już się poznali, czyli innemi słowy rozwiązali ją w całem państwie. U nas w Polsce jakoś się na to jeszcze nie zanosi.

Zuchwałość sekciarzy wzrosła do tego stopnia, że organizują oni już nawet osobne „wykłady“ dla dzieci, do których to „wykładów“ według zapewnień „misjonarza“ tej sekty na ostatniem zebraniu, rzekomo pan inspektor szkolny odnosić się ma bardzo przychylnie i to nawet tak dalece, że o ile rodzice tego zażądają, dzieci katolickie zwalniać się będzie z nauki religji w szkole, a posyłać się je będzie na „nauki“ sekciarzy Według opowiadań sekciarza wypadek taki już miał zajść w jednej ze szkół Mokrego. — Wartoby sprawdzić, czy też to prawda! (Wydaje nam się, że to zwykła blaga owego sekciarza — red.)

Słuchacze sekciarzy rekrutują się z różnych warstw społecznych. Są pomiędzy nimi stare baby, jak i mężczyźni, sądząc z wyglądu, dobrze sytuowani; lecz nie brak także i zamiataczy ulic (a jakże!), gros jednak stanowią bezrobotni.

Centrala „Badaczy“ na Polskę znajduje się w Łodzi. W Toruniu, sądząc widocznie, że znajdą dosyć głupich, założyli sobie oddział, w którym według słów samego sekciarza, czynnych ma być dwóch „braci“. Jeden z nich, według zasłyszanych relacyj, ma mieć plebanję swoją aż na Kozackich Górach, gdzie się czuje podobno bardzo szczęśliwym.

„Brat“ podczas „kazania“ swego napomknął, że już dwa lata temu starali się tu zapuścić swoje macki, wtenczas jednak nie znaleźli ludzi tak sobie przychylnych, jak dziś.

Na dwa dni 17 i 18 marca rb., ma tu przybyć pielgrzym „brat“ z centrali. Jaki jest tego powód, „brat misjonarz“ bliżej nie podał, prawdopodobnie celem kolportowania swoich za dolary wydawanych pism, na co się już dziś zwraca uwagę policji.

„Brat“ mason, czy przepraszam „brat misjonarz“, jest to mężczyzna średniego wzrostu, o wyglądzie semickim. Mówi bardzo kiepską polszczyzną. M. in. powiedział np., że „księgi święte palono dawniej na stogach“, choć chciał powiedzieć, że „na stosach“. „Nauki“ rozpoczyna i kończy bluźnierczą modlitwą. Na początku swej „nauki“ przyniósł zebranym „pozdrowienie od naszego zboru w Aleksandrowie“. Całe przemówienie było jednym stekiem bluźnierstw i wystąpień przeciw wierze katolickiej i duchowieństwu. Chwalił osławionego żyda Rutherforda i wyraził swą sympatję dla Kościoła Narodowego. Gniazdo to, podkopujące wszelki autorytet, władze nasze powinny czemprędzej zlikwidować. A. Z.

Tragiczną śmierć Prince'a

okrywa nadal nieprzenikniona tajemnica.

PARYŻ. PAT. Ze sprawozdania lekarzy, którzy dokonali sekcji zwłok zmarłego radcy Prince'a wynika, że na zwłokach zmarłego nie znaleziono nigdzie śladów ran, zadanych białą, bądź palną bronią. Wszystkie obrażenia powstały od poszarpania ciała przez pociąg. W tych warunkach komisja lekarska nie mogła się wypowiedzieć ani pozytywnie, ani negatywnie co do hipotezy zabójstwa Prince'a. Specjalny korespondent „Le Journal“ donosi, że policjanci w pobliżu miejsca, gdzie odnaleziono zmasakrowane części ciała Prince'a odnaleźli małą flaszeczkę z kartką, na której można było odczytać tylko końcówkę „al“. Była to niewątpliwie etykieta apteczna z nazwą lekarstwa. Flaszeczka ta zaginęła. Analiza bakterjologiczna nie wykazała jednak we wnętrznościach zabitego Prince'a żadnych trucizn, ani narkotyków.

Na pomoc rozbitkom.

MOSKWA. PAT. Dwom samolotom wysłanym z Astrachania za rozbitkami na krze lodowej na Morzu Kaspijskiem udało się odnaleźć nieszczęśliwych. Znajdują się oni w pobliżu wysp Dołgol i Kułała. Lotnicy zrzucili rybakom znajdującym się na krze żywność i środki lecznicze. W akcji ratunkowej biorą również udział trzy łamacze lodów. Jeden z nich jednak osiadł na mieliźnie, wobec czego nie weźmie udziału w dalszej akcji.

Cybulski skazany

na dożywotnie więzienie.

LWÓW, 27. 2. PAT. Dziś w godzinach południowych Sąd Okręgowy we Lwowie jako sąd doraźny wydał wyrok przeciwko Hieronimowi Cybulskiemu, który przyznał się do otrucia Schefówny, a następnie ciało pokrajał na 102 kawałki i porozrzucał w kilku punktach miasta. Mocą wyroku oskarżony został skazany na dożywotnie więzienie. Sąd uwzględnił okoliczność łagodzącą, mianowicie stwierdzoną przez psychjatrów zmniejszoną odpowiedzialność Cybulskiego.

Na samolot „Pomorze“.

TORUŃ. Ostatnio ogłoszony rezultat akcji zbiórkowej na samolot „Pomorze“ w Challenge'u 1934 r. wykazywał 11.704 zł. 51 gr. Suma ta w miesiącu styczniu wzrosła o 4.830 zł. 70 gr., tak że obecnie została zebrana bardzo poważna kwota 16.535 zł. 21 gr. Jest to blisko połowa sumy, jaką musimy zebrać, aby samolot — własność Ziemi Pomorskiej — brał udział w międzynarodowych zawodach lotniczych z godłami „Pomorza“. Aby ułatwić dalszą akcję zbiórkową w miastach i po wsiach, wszystkie urzędy i agencje pocztowe, a nawet i listonosze zbierają ofiary, wydając mareczki challenge'owe

Pożar łazienek

w Pucku.

PUCK. PAT. Dnia 24 bm. około godz. 5 powstał pożar w łazienkach Lemkiego Franciszka. Łazienki, znajdujące się nad brzegiem zatoki puckiej w odległości około 800 mtr. od miasta składały się z 20 kabin i mieszkania właściciela. Łazienki spaliły się doszczętnie. Lemke oblicza szkodę na sumę 1.500 zł., ubezpieczenie natomiast wynosi 6.000 zł. Dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie, którego dopuścił się najprawdopodobniej Lemke z chęci zysku asekuracyjnego, w związku z czem został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Straszna omyłka.

86) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

STRESZCZENIE. Dzierżawca Combredel zmarł po krótkich cierpieniach wśród okoliczności podejrzanych. Lekarz dr. Mdelor, przeprowadzając sekcję zwłok znalazł ślady arszeniku i orzekł, że Combredel został otruty. Jako podejrzaną aresztowano żonę jego Annę, ponieważ małżeństwo było nieszczęśliwe. Anna, wychowana przez krewnych, w przekonaniu, że jest sierotą, w kilka lat po zamążpójściu, padła ofiarą wymuszeń ze strony Piequeura, kryminalisty, który był mężem jej matki, upadłej kobiety. Obawiając się szantażystów dawała im pieniądze, aby okupić ich milczenie. Przed sądem nie chciała ani słowa wyjaśnić, co znaczyły tajne schadzki z podejrzanym osobnikiem i wydatki pieniężne, poprzedzające nagłą śmierć męża. Sąd na podstawie orzeczenia dra Madelora skazał ją na śmierć.

W nocy przed wykonaniem wyroku lekarz, czytając czasopismo lekarsko-sądowe doszedł do przekonania, że się pomylił. Jak szalony pobiegł na miejsce stracenia; zapóźno — wyrok właśnie został wykonany.

Po piętnastu latach spotykamy tego samego dra Madelora praktykującego w małej miejscowości Haut-Butte pod przybranem nazwiskiem Laurent. Mieszka z nim córka Marja i wieśniaczka Paulina. Pewnego dnia w pobliżu domu doktora uległ wypadkowi młody dzierżawca z la Cendriere, p. Jerzy. Przeniesiono go do domu lekarza; Marja i Paulina zakochały się w przystojnym i sympatycznym młodzieńcu. Jerzy darzył wzajemnością Marję. Postanowili się pobrać, czemu sprzeciwiał się Madelor, który pewnego dnia dowiedział się, że Jerzy jest synem straconej z jego winy Anny Combredel. Laurent został zdemaskowany jako Madelor przez Piequeura, który ciężko ranny przez przemytnika, leczył się w domu Madelora. Paulina, powodowana zazdrością, odkryła usłyszaną od Piequeura tajemnicę tę przed Jerzym i Marją. Straszne odkrycie spowodowało zamroczenie umysłu Marji i jej ucieczkę z domu. Odnaleziono ją obłąkaną w grocie skalnej, gdzie wpadła do podziemnego jeziora. Wyratowała ją Paulina. Przewieziona do domu, Marja odzyskała przytomność.

Jerzy, mimo, że kochał Marję, odmówił jej poślubienia ze względu na zawinienie śmierci swej matki przez Madelora.

(Ciąg dalszy).

Józef, z wielką powagą ukucnął przy ogniu, patrzał uważnie na mięso, leżące na węglach i próbował go drewnianym pręcikiem. Od czasu do czasu pochylał się niespokojnie, odsuwał zagasły jaki węgielek, zastępował go innym, żarzącym, zgarniał gorący popiół i układał naokoło kawałka mięsa, ażeby żar nie był za silny; jednem słowem, czuwał nad wszystkiem z macierzyńską troskliwością.

Ryszard wszedł na skałę, aby rozejrzeć się naokoło i zobaczyć co się dzieje na półwyspie. Wszędzie leżeli w nieładzie ludzie, otuleni w płaszcze.

Jerzy położył się napowrót blisko ognia. Nie spał jednak. Wzrok utkwił w masie kamieni, którą miał przed oczami i zamyślił się... O czem on myślał? Myślał o tem dziwnem spotkaniu tam, w Beaumont, na placu boju.

Madelor więc szukał go wraz z Marją, z Marją chorą, która chciała się z nim widzieć i prosić go, prawdopodobnie, żeby wrócił po skończonej bitwie do Haut Butte... Ona wie dobrze, że on nie zdoła oprzeć się łzom i gorącym prośbom, ta droga Marja, którą kocha bezgraniczną miłością, pełną smutku i rozpaczy. Czy nie zawinił względem niej, gdy ją tak porzucił, bez słowa nadziei, lecz, owszem, zapewniając że to okrutne rozłączenie ma być bezpowrotne? Czy mógł pozwolić, aby umarła z tem przekonaniem?

Rozrzewniało go wspomnienie bladej i słodkiej twarzyczki dziewczęcia. A przecież nie wiedział, co ona przecierpiała. Nie znał dziwnego i ponurego dramatu, jaki się rozegrał w grocie Lessy.

Potem przed wyobraźnią jego stanęła wstrętna twarz Madelora, a z nią cały krwawy szereg wspomnień z dzieciństwa. Matka męczennica, niewinna ofiara tego człowieka. Czy lata upłynione zmieniły w czemkolwiek obraz tej okrutnej śmierci?

Przy widzeniu się z Madelorem w Beaumont. gdy się od niego dowiedział o obecności Marji, uczuł się zwyciężonym. Nie mógłby oprzeć się rozpaczy dziewczęcia. Tylko zdala od niej był silnym. Bitwa, która wybuchła nagle, piorun, opóźniła ich spotkanie. Marja z pewnością dążyła śladem wojska, gdyż w Mouzon była jeszcze. Słyszał jej krzyk: „Jerzy! Jerzy!“ w chwili, gdy statek się zanurzał. Odpowiedział nań instynktownie. To było, jakby najwyższe i ostatnie wyznanie ich nieszczęśliwej miłości, wypowiedziane w chwili, grożącej mu śmiercią. Czyż ona była w Sedanie?

Podczas dnia szukał jej w mieście, zanim poszedł z całą falą żołnierzy, którą pchano na półwysep. Wiedząc, że jest tak blizko, pragnął koniecznie z nią się zobaczyć! Wszelkie jednak poszukiwania były daremne.

Wtedy pomyślał sobie: Madelor i Marja zdecydowali się widocznie powrócić do Haut Butte. Ta wioska jest oddalona o kilka mil zaledwie od Sedanu. Gdybym się wymknął potajemnie, zanim się połączymy z jakimkolwiek oddziałem wojska, mógłbym pobiec do Haut Butte zobaczyć się z Marją. Ukrył twarz w dłoniach i zastanawiał się nad zamiarem.

Ryszard wszedł do groty, która im służyła za schronienie. Jerzy nie słyszał tego. Nagle Józef Müller westchnął głęboko, a w tem westchnieniu przebijała zadowolona duma, oraz wielki apetyt. Poklepał Jerzego po ramieniu.

— Pieczyste gotowe — rzekł.

Podzielili się mizernym kawałkiem mięsa, jak przedtem sucharem. Uczta nie trwała długo. W kilka sekund nic już z niej nie zostało.

Przykucnęli w milczeniu koło ogniska i machinalne grzali sobie ręce.

— Położę się spać — rzekł Müller, wyciągając się na gołej ziemi i otulając sobie nogi płaszczem.

— Ja także — rzekł Ryszard. — Nie mamy nic lepszego do roboty.

— Dobranoc, drodzy przyjaciele — rzekł Jerzy, który został sam przy ognisku, rozdmuchiwał je i dorzucał od czasu do czasu kilka zielonych gałązek, ułamanych z rosnącej w pobliżu jabłoni.

— Nie chce ci się spać?

— Nie.

W kilka chwil potem obaj żołnierze leżeli nieruchomi i jak się zdawało, pogrążeni w głębokim śnie.

Noc była ciągle bardzo ciemna; czarne chmury pędziły po niebie, a wicher świszczał ponuro, pomiędzy gałęziami drzew małego lasku, rosnącego blizko skalistego brzegu rzeki.

Jerzy podniósł się cichutko, żeby nie obudzić śpiących towarzyszy i wyszedł.

Przesunął się ostrożnie koło szeregów śpiących żołnierzy i ścieżką, przerzynającą mały lasek. doszedł do rzeki Maas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Środa 28. 2. Romana.
Czwartek 1. 3. Albina.

KRONIKA

Piątek 2. 3. Heleny.
Sobota, 3. 3. Kunegundy.

Gdynia.

Kino „Morskie Oko".
„Król Cyganów", Jose Mojica.

Kino „Czarodziejka".
„Gorzka herbata generała Yen".

Kino„ Bajka".
„Grzech".

W razie wypadku telefonuj:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40
Straż pożarna: tel 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne: tel. 1708.

Dyżur M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne przy ul Starowiejskiej tel. 29—67 utrzymują stałe dyżury czynne przez cały dzień i noc dla naprawy uszkodzeń w prądzie elektrycznym. Wezwanie o naprawę żelazek, kuchenek, bulierów, i t. p.

Zgłaszać należy telefonicznie pod powyższym numerem.

Kasa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni czynna jest codziennie od godz. 9—13 w soboty do 12 i wyłącznie dla wpłat od godz. 1830 do 19.30. — Kantory wymiany walut na dworcu i przy ul. Portowej są czynne codziennie od godz. 8.30—20-tej bez przerwy. Jak również w czasie przybycia statków na Dworcu Morskim.

Dworzec Morski Były właściciel restauracji na Dworcu Głównym, popularny w naszem mieście p. Kowalski, prowadzi obecnie restaurację na Dworcu Morskim. Rzesze urzędników instytucji prywatnych i rządowych korzystają z bufetu na dworcu, nie tracąc czasu na chodzenie do miasta na obiady. Nadmienić należy, iż kuchnia znajduje się pod kierownictwem znanego mistrza sztuki kulinarnej — a dzięki energji i fachowemu wyrobieniu właśc. restauracji p. K. frekwencja gości powiększa się.

Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza z łatwością możemy zakupić samolot na Challenge 1934 roku.

W. M. GDAŃSK

Teatr Miejski.

Środa, godz. 19.30 — „Hundert Tage".

Czwartek, godz. 19.30 „Der Herr von gegenuber", opera komiczna w 1 akcie Ernst Schliepe'a Przedtem: „Der Gondoliere des Dogen", opera w 1 akcie — E. N. Rzeznicek.

Piątek, godz. 19,30 — „U. Boot 116".

Sobota, godz. 19.30 — „Rigoletto" opera.

PARYŻ. PAT. W związku z trwającym wciąż strajkiem taksówek miasto Paryż poniosło straty w budżecie, wyrażające się sumą 7.5 miljona franków. „Excelsior" oblicza straty, poniesione przez miasto Paryż, państwo, przedsiębiorców benzyny, właścicieli samochodów itd. na sumę 39 miljonów fr.

Toruń

Kina:

Mars: „Zaledwie wczoraj".
Lira: „Katarzyna Wielka".
Palace: „Ostatnia eskapada".
Światowid: „Rendez vous w Wiedniu".

Teatr Narodowy:

Środa o godz. 20-tej „Drugie imię miłości".

Czwartek o godz. 20-tej „Drugie imię miłości".

Piątek o godz. 20-tej „Drugie imię miłości".

— **Zebranie Stowarzyszenia Młodej Polski** odbędzie się w niedzielę, 4 marca o godz. 3-ej po południu w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej. Stawiennictwo bezwzględnie obowiązkowe. Zarząd.

Postrzelenie złodzieja.

TORUŃ. Dnia 26 bm. około godz. 23.40 poster. P.P. Iwaniec Józef i Zaba Bolesław, z posterunku P.P. w Podgórzu pow. toruński, konwojenci pociągu węglowego idącego z Otłoczyna do Torunia zauważyli, że w Brzeziu wskoczyło na pociąg około 20 osobników, lecz tylko 5-ciu z nich zdołało istotnie wskoczyć na pociąg i zrzucać węgiel. Ponieważ osobnicy ci na wezwanie konwojentów nie reagowali i nie zaprzestali zrzucać węgla, konwojenci byli zmuszeni użyć broni palnej. Posterunkowy Iwaniec oddał 5 strzałów z karabinka i 2 strzały z rewolweru, Zaba zaś oddał 2 strzały z rewolweru, co spowodowało złodziei do ucieczki. Dnia następnego dopiero dowiedział się komendant posterunku P.P. w Podgórzu, że rzekomo na skutek oddania tych strzałów ranny został poniżej lewej łopatki Szałkowski Józef, lat 30, żonaty, zam. w Rudaku pow. toruński, który znajdować się ma w szpitalu miejskim w Toruniu. Wdrożono dochodzenia.

Alarmujące wieści z Linzu.

BERLIN. PAT. — Jedna z agencyj zagranicznych rozpowszechnia alarmujące wiadomości z Linzu o rzekomo odbywających się tam przegrupowaniach austrjackich oddziałów wojskowych, co miało wywołać panikę wśród ludności miasta.

Krążą pogłoski, że translokacja wojska odbywa się ze względu na możliwy powrót Ottona Habsburga do Austrji. Według tejże agencji, podróżni przybyli z Budziszyna opowiadają o podobnej koncentracji wojsk czechosłowackich na granicy austrjackiej. W Wiedniu władze zarządziły ostrą kontrolę depesz radjotelegraficznych wysyłanych zagranicę.

—o—

— **Walne roczne zebranie Towarzystwa Krajoznawczego** odbyło się dnia 27 bm. o godz. 20 we własnym gmachu przy ul. Legjonów 24. Zebranie zagaił prezes tego towarzystwa p. Marjan Sydow, witając około 50 zebranych członków i gości. Na marszałka zebrania wybrano p. inżyniera Borna. Po odczytaniu protokółu prezes p. Sydow zreferował działalność koła za rok ubiegły. Z sprawozdania tego wynika, że główną troską Koła była sprawa ukończenia własnego domu. Nad pracami dozorowali skarbnik towarzystwa p. Rękosiewicz oraz przewodniczący Komisji Budowlanej p. dyr. Hoffman. Dom uruchomiono 19 września ub. r. a otwarcie i poświęcenie nastąpiło 24 września. Działalność towarzystwa upłynęła pod znakiem 700-lecia m. Torunia. Przewidziano wzmożony ruch wycieczkowy, na który wyszkolono 45-ciu przewodników, głównie z młodzieży krajoznawczej. Przeszkolenie prowadził prezes Sydow. Z wycieczek oprowadzono 30 grup (1284 osób), a noclegów dano 1080 osobom w tymczasowem schronisku przy ul. Przedzamcze w „Strzelnicy". Dzięki życzliwości Magistratu m. Torunia, uruchomiono z dniem 1 czerwca ub. r. w ratuszu biuro informacyjne dla turystów, w którem sprzedawano również wydawnictwa krajoznacze, pamiątki jubileuszowe i t. p. Urządzono 6 wycieczek, w których wzięło udział 468 osób. Organizacją wycieczek zajął się przewodniczący Koła Wycieczkowego p. Rękosiewicz.

W związku z jubileuszem m. Torunia została otwarta 2 lipca w hali wystawowej wystawa: „Toruń współczesny", w której Oddział Toruński wziął również udział, wspólnie z Pomorskim Związkiem Popierania Turystyki. Referat przyjęto hucznemi oklaskami. Po odczytaniu sprawozdania skarbnika oraz sekretarki, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd wybrano przez aklamację, składa się z prezesa p. inż. Maćkowskiego, wiceprezesa p. Marjana Sydowa oraz 5-ciu członków zarządu. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1934 w wysokości 14000 zł. Po zreferowaniu przez p. Sydowa programu na przyszłość, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 10,15. Be-Ka.

Z Pomorza.

CHEŁMŻA

— **Ujęcie złodziei.** W nocy z 5 na 6 stycznia br. na szkodę rolnika Millera Jakóba w Skąpem skradziono 1 świnię i dwoje cieląt. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujawniono sprawców tej kradzieży w osobach: 1) Rumińskiego Franciszka lat 37, zam. w Kornatowie (powiat chełmiński), 2) Lichtensteina Jana lat 38, zam. w Kornatowie, 3) Włodka Władysława lat 37, zam. w Chełmży. Rumińskiego jako przestępcę zawodowego z uwagi na to, że w ciągu czterech tygodni popełnił 6 kradzieży z włamaniem odstawiono do Sądu Grodzkiego w Chełmży, gdzie osadzony został w areszcie śledczym, Włodek i Lichtenstein natomiast zostali uwolnieni do czasu rozprawy głównej.

GRUDZIĄDZ

— **Włamanie.** W nocy z 24 na 25 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do firmy „Grudziądzka Fabryka Chleba" w Grudziądzu, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której skradli około 45 zł. gotówki i 79 bonów na kupno chleba.

Pamiętaj o bezrobotnych.

B. Hozakowski, Toruń.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion.

TORUŃ, dnia 27 lutego 1934.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną . .	170—200
„ średnia nieczyszcz. . .	80— 90
„ koniczynę białą z n. zbioru	100—125
„ koniczynę szwedzką . .	110—135
„ koniczynę żółtą	90— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	80—100
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	50— 55
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	9— 11
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową	25— 32
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	22— 5
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	27— 32
„ rzepak	38 – 44
„ rzepik	48— 52
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	42— 45
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski z n. zbioru	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 2. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 718 g|l, 2. pszenica 749 g|l, 3. owies 500 g|l.

Ceny transakcyjne

Żyto 180 tonn par. Poznań . . .	14,75
Żyto 15 tonn par Poznań.	14,68½
Żyto 15 tonn par Poznań.	14,65
Otręby żytnie 60 tonn par. Poznań	—

Ceny orjentacyjne

Żyto	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	17,75— 18,25
Usposobienie stałe.	
Jęczmień browarowy	15,50— 16,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 695—705 g|l. . . .	15,oo— 15,50
Jęczmień 675—685 g|l. . . .	14,5o— 15,oo
Usposobienie spokojne.	
Owies	11,75— 12.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,oo— 22,00
Mąka żytnia I gat. 0,65% wł. w.	19,5o— 20,50
Mąka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	16.5o— 17,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. work.	13, — 14,50
Mąka żytnia razowa 0,95% wł. w.	17, — 18,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna gat. IA 20% wł w.	32,75— 34,50
Mąka pszenna gat. IB 45% wł. w.	29,75— 31,00
Mąka pszenna gat. IC 60% wł. w.	28,25— 30.50
Mąka pszenna gat. ID 65% wł. .	26,75— 28,00
Mąka pszenna gat. II 45-65% wł. w.	24,75— 26,00
Mąka pszenna gat.III pośl.A65-70%	18,00— 19,00
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70%	15,00— 16,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie z przemiału standar.	9,75— 10,25
Otręby pszenne z przem. standar.	11,0o— 11,50
Otręby pszenne (grube) z przem. st.	11,50— 12,00
Rzepak zimowy	44,00— 45,00
Gorczyca	33,00— 35.00
Wyka latowa	14,00— 15,00
Peluszka	14,50— 15,50
Groch Viktorja	22,00— 26,00
Groch Folgera	20,00— 22,00
Seradela	13,00— 14,00
Koniczyna czerwona	170,00—200,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna żółta odłuszczona .	90,00—110,00
Makuch lniany w tafl. . . .	18,50— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl. . .	14,50— 15,00
Makuch słonecznikowy w tafl.	14,25— 15,25
Śrut Soja	19,50— 20,00
Mak niebieski	42,00— 48,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1230 tonn, pszenicy 637,5 tonn, jęczm. 203 t., mąki żytniej 245 tonn, mąki pszennej 55,5 t., otrąb żytnich 105 tonn, otrąb pszennych 35 tonn, otrąb jęczmiennych — tonn. mieszanki tonny, grochu Wiktorja 72,5 tonn, seradeli — tonn, łubinu żółtego 30 tonn, łubinu niebieskiego — tonn, peluszki — tonn, gorczycy — tonn' makuchu lnianego 10 tonn, makuchu rzepakowego — tonn, siemienia lnianego — tonn, koniczyny białej — tonny, nasion 9,1 t.

Targowica Poznańska.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 27. 2. 1934 r.

Spędzono: 3318 szt. zwierz. w tem: wołów 1 buchajów 3, krów 11, świń 223, cieląt 80 owiec —.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi ca:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56— 60
Mięsiste tuczone starsze . . .	46— 52
Miernie odżywione	40— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione starsze	42— 48
Miernie odżywione	38— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	60— 66
Tuczone mięsiste	48— 56
Nie tuczone, dobrze odżywione	38— 42
Miernie odżywione :	26— 32
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	62— 68
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone doprze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	40— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywiene	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	60— 66
Tuczone cielęta	54— 58
Dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	36— 44
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . .	64— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	80— 84
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	76— 78
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	72— 74
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	66— 70
Maciory i późne kastraty . .	70— 80

Przebieg targu wyczekujący.

Przedstawicielstwo na W. M. Gdańsk — Sopoty, ul. Südstrasse nr. 84, telefon 513,58. — Odbito w Drukarni Starczewskiego, Toruń